25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 38 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1. tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 151.

Kraków, sobota 1 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porto zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

V 1 niepokojącą zagadką.

2 tygodnie doświadczeń z nową bronią

Różne sposoby użycia tajemniczych środków broni.

Kraków, 30 czerwca. **Pomimo wielkich wydarzeń, które mają miejsce na froncie północnej Francji, mimo zażartych walk o miasto Cherbourg, duża część zainteresowania opinji całego świata skierowuje się nie ku tamtym wydarzeniom, lecz ku nowej broni niemieckiej nazwanej V 1 i stanowiącej, według niemieckich źródeł, pierwszą z kilku nowych gatunków broni.**

Zainteresowanie tą nowością tłumaczy się poprostu tem, że ma się tu do czynienia z pomysłem niezwykle oryginalnym i przypominającym fantastyczne powieści podróżnicze Verne'go. Pociski rzucane na Anglję południową i na Londyn można — według sprawozdania korespondenta wojskowego DNB. — porównać ze samolotem małego typu, bez pilota, kierowany na odległość.

Specjalny napęd rakietowy nadaje temu pociskowi-samolotowi wielką szybkość.

Wielkość napędu stosuje się do odległości, jaką ma przebyć ten aparat.

Według tego samego źródła skuteczność działania broni V 1. jest olbrzymia i nie da się porównać z działalnością pocisku wyrzuconego z lufy olbrzymich dział dalekonośnych, ani też z działalnością bomb lotniczych najcięższego kalibru.

Latające bomby zawierają kombinację materjałów rozpryskowych i zapalających.

Oczywiście, że **niewiadomo gdzie znajdują się bazy broni V 1, lub gdzie znajdują się arsenały tej broni**, czy nad Kanałem La Manche czy gdzieindziej. Wiadomo tylko, że przelatują nad kanałem i to z taką szybkością, że najszybsze samoloty myśliwskie brytyjskie nie mogą im nadążyć.

Wysokość lotu tego aparatu da się dowolnie regulować.

Zgodnie ze zdaniem sfer fachowych istnieją zapewne trzy sposoby wyrzucania tych ciał wybuchowych w kierunku ich celów: po pierwsze **startem pojedynczym**, po drugie **startem serowym**, po trzecie **startem masowym w nieregularnych odstępach.** Ważnem jest w posługiwaniu się bronią V 1. że warunki atmosferyczne nie wpływają zupełnie na jej działanie, natomiast możliwość obrony znacznie uzależniona jest od pogody.

Pewien fachowiec niemiecki posiadający kontakt z dowództwem broni V 1 oświadczył, że

dotychczas uruchomiono tylko pierwszy bieg, a wkrótce będzie wydany rozkaz do akcji w pełnych rozmiarach.

Wszystkie te szczegóły odnoszące się do „V. 1", a również skutki jego działania, budzą w Anglji zrozumiałe obawy. W związku ze zwalczaniem tych latających bomb pisze londyński korespondent „Baseler National-Zeitung", że w stolicy Anglji panuje pogląd, iż **pocisków tych nie można unieszkodliwić ani przy pomocy samolotów myśliwskich, ani też artylerji przeciwlotniczej ani wkońcu bombardowaniem miejsc startowych.** Wybitny angielski fachowiec generał-porucznik Martin twierdzi w związku z bombardowaniem Pas de Calais, gdzie mają się znajdować bazy nowej broni za marnotrawstwo.

Inny głos angielski pochodzący od znanego publicysty Candidusa, piszącego w „Daily Sketch", mówi, że **nowa broń jest niesamowita.** To uczucie niesamowitości wynika według autora z faktu, że

bombardowanie dokonywuje się nie przy udziale ludzi, ale maszyn.

Niesamowitość wzrasta jeszcze przez tę okoliczność, że nie można tutaj walczyć przeciwko istocie ludzkiej i poznać jej psychologję, lecz, że **ma się tu do czynienia z bezduszną maszyną.** Te okoliczności powodują zdaniem Candidusa, że nerwy publiczności są wobec nowej broni mniej znacznie odporne jak w zetknięciu się z innemi epizodami wojny obecnej.

Jeśli chodzi o zniszczenia poczynione przez bomby latające, to wspomniany dziennikarz pisze narazie tylko tyle, iż **szkody wyrządzone przez „V. 1", są mało pocieszające.** Dziennik „Daily Mail" żąda, aby udzielono publiczności angielskiej bliższych informacji na temat nowej broni. Zaznajomienie ogółu z tym nowym czynnikiem obecnej wojny nie będzie zdaje się łatwe, gdyż, jak donoszą dzienniki szwedzkie, **wciąż jeszcze błąkają się fachowcy angielscy w ciemnościach co do charakteru broni „V. 1".** Akcja obronna w Anglji znajduje się jeszcze w stadjum prób. Jeśli chodzi o ostatnie naloty pocisków latających, które spadły we wtorek na teren Anglji południowej, to miejscowi obserwatorzy podają, iż **pomiędzy ustaniem działania motoru a eksplozją zaobserwowano większą przerwę.** Nowe te bomby wyposażone są, jak się zdaje, w przyrząd opóźniający wybuch.

Solidarność Rzeszy z jej sprzymierzeńcami.

Niemcy dysponują skrupulatnie zgromadzonemi rezerwami.

Bukareszt, 30 czerwca. Ze względu na położenie własne z uwagą śledzi się w Bukareszcie rozwój sytuacji we Finlandji oraz przebieg rozmów niemiecko-fińskich.

Do decyzji, jaka zapadła obecnie, przywiązuje się według oceny panującej w Bukareszcie zasadniczą wagę polityczną, która odnosi się także do istotnej sytuacji Rumunji. Według zdania rumuńskiego, na sytuacji tej wynikają trzy jasne wnioski: Narody, zjednoczone we walce przeciwko bolszewizmowi upatrują nawet i w najcięższych walkach, staczanych z powodzią czerwoną, zawsze jeszcze lepszego rozwiązania kwestji, aniżeli w kompromisie o wątpliwej jakości, któryby nie posiadał znaczenia innego, jak otwarcie wrót dla bolszewizmu. .

Sądzi się w Bukareszcie, że solidarność jaka wiąże Niemcy z temi narodami, okazała się ponownie jako fakt praktyczny i realny. Udzielając pomocy wojskowej dla Finlandji pokazała wreszcie Rzesza przyjaciołom swym na całym świecie, że dysponuje ona rezerwami, które użyte być mogą w punktach zagrożonych na europejskim froncie obronnym. Nie jest to bynajmniej przypadkiem, że omawiając wypadki fińskie, podkreśla prasa szczególnie właśnie dwa te ostatnie punkty widzenia. Curentul pisze: „Fakt, że Niemcy posyłają Finlandji na pomoc swe dywizje, jest dowodem, że dowództwo niemieckie dysponuje rezerwami i że rezerwy te skrupulatnie przetrzymywane były aż do obecnej fazy wojennej.

Hiszpański dziennik „Informaciones" pisze: „Pomoc wojskowa udzielona przez Niemcy Finlandji na jej prośbę, jest zdarzeniem sensacyjnem i naprzekór wszelkiej przeciwnej propagandzie stanowi ona dowód siły Trzeciej Rzeszy i niezłomnej jej woli, aby nie zrobić zawodu żadnemu z państw sprzymierzonych w walce przeciwko bolszewizmowi. „Informaciones" kończy swój artykuł lapidarnem stwierdzeniem: „Żadna siła nie jest w stanie podminować twierdzy niemieckiego przymierza wojskowego".

Dziennik chorwacki „Nowa Hrvatska" pisze:

„Znowu mamy dowód, że Niemcy nawet w najcięższych godzinach dotrzymują danego przez siebie słowa, żołnierz niemiecki także na obcej ziemi walczy z tym samym entuzjazmem i z takiem samym zdecydowaniem, jakgdyby chodziło o obronę własnej ojczyzny. Ostatnie oświadczenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Helsinkach znajdzie silne echo, ponieważ jest ono dowodem, że Niemcy nigdy nie pozostawią swoich sprzymierzeńców na łaskę losu, wprost przeciwnie, będą z nimi dzielić w idealnem porozumieniu dobre i złe aż do zwycięstwa".

Bononi bezsilny wobec Anglosasów.

Medjolan, 30 czerwca. **Według nadeszłych tu doniesień z Włoch okupowanych przez aljantów, rząd Bononi'ego jest zupełnie bezsilny i traktowany przez władze anglosaskie z obojętnością.**

Na administrację Rzymu nie ma on wpływu. W kołach sześciu stronnictw politycznych bezwzględne postępowanie pułkownika Poletti. w kierownictwie administracji Rzymu miało wywołać rozczarowanie.

Zapowiedź zwołania jakiegoś zgromadzenia konstytucyjnego nie jest nigdzie brana poważnie, zwłaszcza że zgromadzenie to ma się zebrać dopiero po zakończeniu wojny.

Klasyczny przykład.

(▲) Kraków, 30 czerwca. Historja dostarcza mnóstwa przykładów, które przekonują nas, że w zmaganiach dwu narodów decyduje przedewszystkiem tężyzna ducha, siła i hart woli. Nie ilość wojska, ale jego jakość i jego nastawienie duchowe prowadzą do zwycięstwa.

Kiedy w 490 r. przed Chr., Darjusz, potężny król perski — z którym właściwie nikt nie mógł podówczas równać się — zażądał od małej Grecji uznania swego zwierzchnictwa, spotkał się z kategorycznym sprzeciwem. W odpowiedzi na żądanie zapłacenia haraczu, otrzymał dumną odpowiedź: „Przyjdź i weź sobie". I Grecy stanęli do walki — napozór beznadziejnej. Woleli jednak raczej zginąć, niż ulec Persom. Przekonani o słuszności swej sprawy — mimo przytłaczającej przewagi nieprzyjaciela — ruszyli do boju i nieśmiertelne odnieśli zwycięstwa. Maraton 490 r. przed Chr., Salamina 480 r. przed Chr., Plateje 479 r. przed Chr. Minęło od tego czasu prawie 2500 lat. A jednak świat pamięta i zawsze będzie pamiętał o tych sławnych wyczynach.

Podobny wypadek — historja powtarza się — mamy do zanotowania i obecnie w współczesnych nam czasach.

Mała Finlandja — ten kraj „tysiąca jezior" — nie zlękła się pogróżek swego potężnego sąsiada — Unji Sowieckiej — podniosła rzuconą jej rękawicę i dumnie stanęła do walki — walki na śmierć i życie.

Nie pomogło ultimatum — nie pomogły groźby. Cały naród stanął zwarcie za swoim rządem, który słuszne zajął stanowisko: „raczej śmierć bohaterska, niż życie haniebne". Tym krokiem Finlandja zdobyła sobie powszechną sympatję i uznanie całego świata, a nawet szacunek u swych wrogów.

Finowie okazali się dzielnymi ludźmi i walecznymi żołnierzami. W życiu codziennem muszą oni staczać ustawiczną walkę z potężnemi żywiołami: wodą, mrozem, śniegiem i wiatrem. W ustawicznej walce z przyrodą, przymierają głodem — nawet w urodzajnych latach mieszają korę brzozową do chleba — a jednak nie ustają w tej walce, hartują ciało i ducha.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że uboga, hen daleko na północ wysunięta, Finlandja, jest krajem o małej kulturze. Okazuje się jednak, że sprawa przedstawia się wprost przeciwnie. Finowie mimo swego ubóstwa, mimo ciężkich warunków wśród jakich żyją, rozwinęli wysoką i materjalną i duchową kulturę, nie ustępując narodom zachodnio-europejskim. Świadczą o tem i fińskie budownictwo i sztuka i literatura. Cały szereg fińskich utworów literackich przetłumaczono na obce języki, a fińska epopeja „Kalewala" też zyskała sobie nie mały rozgłos.

Obecnie Finlandja stoi w obliczu ciężkich walk z przeważającym liczebnie wrogiem — bolszewicką Unją Sowiecką. Walka jest twardą, lecz twardym i zahartowanym jest Fin — ugiąć się nie da. Przekonany o słuszności swego stanowiska, świadom grozy niebezpieczeństwa bolszewizmu, stoi twardo przy swych prawach, zdecydowany walczyć aż do zwycięskiego końca.

Dzielna postawa Finlandji, wiernej nie tylko swym zasadom, ale braterstwu broni z Niemcami — które datuje się z czasów wojny światowej — jest ze wszech miar godną uznania. Nic więc dziwnego, że Niemcy w chwili, kiedy Finlandja znalazła się w trudnej sytuacji, udzieliły jej militarnej pomocy, okazując się dla swego sojusznika też wiernym sprzymierzeńcem.

Pięć brytyjskich samolotów zaatakowało dnia 26 bm. popołudniu na lotnisku w Zagrzebiu dwa samoloty sanitarne, co dopiero przybyłe na lotnisko, a które nosiły wyraźne oznaczenia Czerwonego Krzyża. Obie maszyny spłonęły.





W dniu imienin króla szwedzkiego Gustawa odbyła się w Sztokholmie wielka parada. Na zdjęciu na lewo widzimy defilującą przed królem młodzież ze sztandarami. — Na prawo: w jednym z północno-norweskich miast portowych odbyła się wielka anty-bolszewicka demonstracja, w której wzięła udział m. in. także organizacja „Riks-Hirden".

Wieczne Miasto i aljanci.

Kraków, w czerwcu.

Zajęcie Rzymu przez wojska aljanckie wywołało olbrzymie zainteresowanie w prasie anglosaskiej, która opisywała każdy szczegół wkroczenia tych wojsk do Wiecznego Miasta. Według korespondentów opisujących te chwile — **przyjęcie wkraczających wojsk nie odbyło się tak, jak się tego spodziewano.** Korespondent dziennika argentyńskiego „Diarios Associados" pisze w swojem sprawozdaniu: „Rzymianie nie wskakiwali do naszych aut i nie zarzucali ich kwiatami. **Odczuwało się nawet pewien chłód".** Mimo to wysłał oczywiście marszałek Badoglio telegramy gratulacyjne i dziękczynne do Churchilla, Roosevelta i Stalina.

Wzięcie Rzymu przez aljantów odbiło się na sytuacji politycznej Włoch o tyle, że król Emanuel Wiktor musiał dotrzymać danego w dniu 12 kwietnia słowa, że po zajęciu Rzymu, wycofa się z życia politycznego, mianując namiestnikiem następcę tronu księcia Humberta.

Deklaracja odnośna datowaną jest w dniu 5-go czerwca z Ravello. Wiktor Emanuel uważał widocznie za właściwe nie dokonywać tego aktu państwowego w Rzymie, aby nie przypominać wydarzeń z dnia 8 września kiedy to opuścił stolicę, aby przygotować poddanie się Włoch aljantom.

Z chwilą wycofania się króla z życia politycznego kierownictwo sprawami państwowemi przeszło — o ile na to pozwalają stosunki panujące we Włoszech i ingerencja czynników anglo-saskich — na księcia Humberta. Jak donosi korespondent Reutera — Badoglio — po licznych konferencjach z t. zw. „komitetem wolnościowym" oraz z członkami dotychczasowego rządu przekonał się, że nie zdoła stworzyć nowego gabinetu. Wobec tego otrzymał dymisję, a zadanie znalezienia współpracowników powierzone 71-letniemu socjalnemu demokracie, byłemu redaktorowi przed wojną światową dziennika „Avanti" Ivanoe Bonomiemu. Po usunięciu Mussoliniego w dniu 25-go lipca stanowił Bonomi łącznik między anty-faszystowskiemi partjami a Badoglem, i dlatego też zarówno liberał hrabia Sforza, jak też komunizujący Croce zgodzili się na niego. Gabinet obecny składa się poza tymi dwoma z osobistości mało znanych.

Bezpośrednio po zajęciu Rzymu mianował rząd Bonomiego generała Bencivenga komisarzem cywilnym, ale wkrótce potem okazało się, że gubernatorem wojskowym został generał-major Johnsohn, a jego podwładnym amerykański generał Attlee Hume. Pozatem istnieje włoska rada miejska, która jednak nie wiele ma do powiedzenia, stosując się do rozkazów generała Mason Mac Farlane. **Rozwiązano włoską policję afrykańską „PAI"** (Polizia Africana Italiana) pełniącą dotychczas służbę porządkową. — **Na miejsce jej wprowadzono teraz karabinierów,** którzy jako jedyna wojskowa formacja włoska mają prawo znajdować się na terenie Rzymu. Jakkolwiek Włochy Wiktora Emanuela uważano są oficjalnie za państwo skoalizowane, to jednak wprowadzono w Rzymie **walutę okupacyjną z napisami jedynie w języku angielskim.**

Zabrano się również do zmian w zakresie książek szkolnych, to też podpułkownik H. R. Rowelle **zabrał się do poczynienia odpowiednich zmian w duchu demokratycznym.** Nie wiadomo jak wyjdzie Rzym na tej okupacji jeśli chodzi o zabytki, gdyż np. Francuzi weszli już w swe posiadanie dawną siedzibę ambasady francuskiej Palazzo Farnese — a, jak donosi turecki dziennik „Ulus", główna kwatera wojsk okupacyjnych ma zająć Palazzo Venezia.

Powoli zakreśla się przyszła rola Włoch w Europie w koncepcji aljantów. Minister Eden wyraził się ostatnio w Izbie Gmin, że rząd angielski nie zamierza zmieniać swych oświadczeń w sprawie zamorskich posiadłości Włoch.

Oznacza to więc potwierdzenie traktatu zawartego z Abisynją 17 stycznia 1942, którym suwerenność Abisynji została uznana, przyczem — rzecz mało znana — **kraj ten ustąpił Anglji prowincje Harar i Ogaden.** Jeżeli chodzi o Cyrenajkę, to Anglja zamierza oddać ją szczepowi Senussi, zatrzymując sobie nad tą prowincją protektorat. **Tobruk, ważny jako forteca morska,** chce Anglja zapewne dla siebie zachować, gdyż dawno już interesuje się żywo tym portem. Nie wiadomo oczywiście, czy aljanci zechcieliby w danym razie oddać Włochom Erytreę, Somali i Trypolitanję. Dobitnie wyraża się na ten temat „Evening News" pisząc, że Włochy zostaną zapewne uznane za sojusznika, co jednak nie upoważni ich do podnoszenia na konferencji pokojowej roszczeń terytorjalnych, przyczem nie chroni ich to od poczynienia na rzecz Francji, Jugosławji i Grecji ustępstw terytorjalnych.

Trzydniowa bitwa pancerna.

Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o przebiegu walk na froncie inwazyjnym:

Berlin, 30 czerwca. Pomimo bardzo silnego ognia artyleryjskiego od strony morza oraz frontu lądowego, poszczególne punkty oparcia wojsk niemieckich w porcie Cherbourga broniły się jeszcze we środę w dalszym ciągu. Również znajdujące się poza obrębem miasta baterje nadbrzeżne znajdowały się we środę w rękach niemieckich w stanie zdatnym do akcji. Wojska niemieckie, walczące w najdalej na północ wysuniętej części półwyspu Cherbourg, odparły kilka wypadów wojsk amerykańskich.

W rejonie Tilly trwała dalej zacięta bitwa czołgów. Wojska brytyjskie, walczące w tym rejonie, były wspierane niezwykle licznemi baterjami, bezpośrednim ogniem ciężkich dział okrętowych i nieprzerwaną akcją samolotów bliskiego wsparcia oraz samolotów myśliwskich. Pomimo tego nie udało się im przełamać linij niemieckich. W jednym z punktów ciężkości angielskich ataków pewna niemiecka formacja dział przeciwpancernych zaatakowała niespodziewanie większą ilość czołgów brytyjskich. W tem tylko miejscu zniszczono 23 ciężkie czołgi angielskie, podczas gdy na całym froncie tego odcinka inwazyjnego, rozciągającego się od okolicy na północ od Caen do rejonu na południe od Bayeux zniszczono ogółem 67 czołgów angielskich.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 30 czerwca. Fiński komunikat wojenny brzmi:

W zachodniej części przesmyku Karelskiego nacisk bolszewików był najsilniejszy pomiędzy Suomenvedem Pohja a Tali. W trwających jeszcze zaciętych walkach wojska fińskie odparły kilka ataków, podjętych przez silne formacje lotnictwa i czołgów. Zmienne walki, w czasie których bolszewicy wśród wielkich strat uzyskali tylko lokalne sukcesy jeszcze się toczą. Na północ od Meinjaki i Aeyraepaeae odrzucono wielokrotne ataki bolszewickie. Również koło Vuoksen odrzucono próby przeprawy.

Na przesmyku Aunus bolszewicy zaatakowali koło Titels po przygotowaniu artyleryjskiem. Udało im się w jednem miejscu wtargnąć do fińskich stanowisk, skąd odrzucono ich jednak w przeciwwypadzie. Dalej na wschód bolszewicy zaatakowali fińskie pozycje przy poparciu czołgów. W zaciętych walkach zniszczono dotychczas 7 czołgów.

Na przesmyku Maaselkae lokalne walki obronne z bolszewikami, którzy zaatakowali nieznacznemi siłami. Na wybrzeżu jeziora Onega w czasie ruchów odłączających wojsk fińskich opuszczono Kontupohja.

Na przesmyku Aunus fińskie baterje nadbrzeżne wspierały operacje fińskich lądowych sił zbrojnych.

Fińskie samoloty bombowe, jak również niemieckie bombowce nurkowe i samoloty burzące dokonały w ostatnich 24 godzinach licznych skutecznych ataków na poszczególne cele w rejonie Tali.

Fińskie i niemieckie myśliwce oraz ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliły dwa balony obserwacyjne i łącznie 61 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 5 nad przesmykiem Aunus.

Protest republiki San Marino.

Bolonia 30 czerwca. **Protest republiki San Marino przeciwko anglo-amerykańskiemu atakowi terrorystycznemu wręczony został posłowi republiki przy stolicy Apostolskiej.**

W proteście tym podkreśla się fakt, że San Marino jest uznanem państwem neutralnem, którego granice doznawały dotychczas poszanowania przez wszystkie strony wojujące.

Rozszerzenie ataków aljanckich w Normandji.

Berlin, 30 czerwca. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 29-go czerwca:

W Normandji nieprzyjaciel rozszerzył swe ataki na szerokość niemal 25 km. Szczególnie zażarte były walki w rejonie na południowy zachód od Caen, gdzie przeciwnik zdołał uzyskać wąskie włamanie na pokrytym zaroślami nieprzejrzystym terenie. Rozpoczęty w godzinach wieczornych przeciwatak niemieckich pancernych grup bojowych stłoczył nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne na bardzo wąskim rejonie. Przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty w ludziach i materjale. Jeden tylko dywizjon broni pancernej zniszczył przytem 53 czołgi nieprzyjacielskie.

Na tym odcinku podczas walk ostatnich dni odznaczyły się szczególnie 12 dywizja pancerna SS „Hitlerjugend" pod dowództwem SA Standartenführera i pułkownika SS Meyera, a zwłaszcza grupy bojowe SS-Sturmbannführera Olboettera.

Na wschód od rzeki Orne załamały się krwawo wielokrotne wypady przeciwnika, wspierane silnie artylerją.

W rejonie Cherbourga trzyma się nadal kilka naszych punktów oparcia przeciwko nieprzyjacielskiej przewadze. Wypad nieprzyjacielskich kontrtorpedowców przeciwko wyspom na Kanale La Manche został odparty przez nasze morskie jednostki ubezpieczające. Jeden z naszych statków strażniczych zmiótł przytem obsługę dział jednego z kontrtorpedowców i trafił go celnie z najbliższego dystansu licznemi pociskami artyleryjskiemi. Nieprzyjacielski kontrtorpedowiec zajął się przytem ogniem i pozostawiono go po ciężkiej detonacji w stanie tonącym. Dwie własne jednostki zaginęły w toku zaciętej utarczki morskiej.

Nad przyczółkiem desantowym i nad okupowanemi obszarami zachodniemi zestrzelono 41 samolotów nieprzyjacielskich.

Londyn znajduje się już od dwóch tygodni pod nieprzerwanym ogniem broni „V. 1".

We Włoszech doszło wczoraj do szczególnie zażartych walk w rejonie na południe i na południowy zachód od Sieny, gdzie przeciwnik zdołał uzyskać nieznaczne postępy. Tak na zachód od Jeziora Trazymeńskiego nasze dywizje osiągnęły znowu pełny sukces obronny. Kontynuowane ataki przełamujące, prowadzone znacznemi siłami piechoty i czołgów, rozbito tutaj w walce wręcz, niszcząc pewną liczbę nieprzyjacielskich czołgów; lokalne włamania zaryglowano.

Podczas ciężkich walk obronnych na tym odcinku odznaczyła się szczególnie odwagą i wytrwałością pierwsza dywizja strzelców spadochronowych pod dowództwem generała-porucznika Heidricha oraz 334 dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Boehlke.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy zyskali w kilku punktach dalej na terenie w toku zaciętej bitwy obronnej.

Załogi Bobrujska i Mohylewa stawiły zażarty opór nieprzyjacielowi, szturmującemu przeważającemi siłami. Na wschód od środkowego i górnego biegu Berezyny, jakoteż na południe od Połocka trwają ciężkie walki z napierającemi bolszewikami. Na południowy wschód od Połocka załamały się ponowne ataki nieprzyjacielskie wśród wysokich strat dla bolszewików. Podczas walk na południowy wschód od Pskowa biła się znakomicie wschodnio-pruska 121 dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Loehra.

Formacje samolotów bliskiego wsparcia ingerowały skutecznie w walkach lądowych i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materjale.

Formacja lekkich niemieckich i fińskich jednostek marynarki wojennej ostrzeliwała w Zatoce Fińskiej stanowiska sowieckich baterji na wyspie Narvi i zatopiła jeden nieprzyjacielski statek strażniczy.

Formacja bombowców północno-amerykańskich zaatakowała wczoraj obszar miasta Bukaresztu. Myśliwce niemieckie i rumuńskie strąciły 12 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 10 czteromotorowych bombowców.

Północno-amerykańskie formacje bombowców dokonały wczoraj przedpołudniem ataku terorystycznego na miasto Saarbrücken.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na obszarze nadreńsko-westfalskim i w rejonie Saarbrücken.

Nadal walki w rejonie Bobrujska.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Berlin, 30 czerwca. Rozwój ciężkich walk na środkowym odcinku frontu wschodniego potwierdza coraz wyraźniej zamiary dowództwa sowieckiego, przy użyciu wszelkich środków i przy skoncentrowaniu olbrzymich ilości czołgów i formacyj zmotoryzowanych dotarcia do rejonu Mińska. — **Z niezmiejszoną gwałtownością trwały walki w rejonie Bobrujska.** Bezskutecznie atakowali bolszewicy miasto to z różnych stron. Na zachód od Bobrujska niemieckie siły ubezpieczające powstrzymały formacje czołgów sowieckich, które operowały w kierunku na Słuck. Dalej na północ dokonali Niemcy ruchów w kierunku pewnego odcinka rzeki, z której brzegu zachodniego rozbili kilka ataków formacyj sowieckich, liczbowo daleko przeważających.

Również i na zachód od Orszy niemieckie jednostki pancerne powstrzymały silne zmotoryzowane formacje bolszewików, których ataki poparte były licznemi czołgami.

Również i na **południowy-zachód od Witebska** szalały gwałtowne walki. Bezskuteczne były **nadal ataki bolszewików przeciwko pozycjom niemieckim pod Połockiem.** W celu oszczędzania swych sił cofnęły się wojska niemieckie o kilka kilometrów. **Bolszewikom nie udało się zająć miasta Połocka.**

Ogółem wojska sowieckie **straciły** dalszych 165 czołgów i kilkaset samochodów. Z tej liczby 18 czołgów i 238 samochodów ciężarowych zniszczyły formacje niemieckich samolotów bojowych.

Oskarżenie dowództwa floty USA.

Stany Zjednoczone rozczarowane wynikiem bitwy morskiej w rejonie wysp Marjańskich.

Genewa, 30 czerwca. **Nowojorski sprawozdawca londyńskiego dziennika „News Chronicle" następująco opisuje nastroje, panujące w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych w związku z bitwami morskiemi na środkowym Pacyfiku:**

„Byłoby to rzeczą bezcelową, gdybyśmy taić chcieli się z faktem, że wynik bitwy morskiej pod wyspami Marjańskiemi spowodował w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych silne uczucie rozczarowania. — Przeróżnemi sprawozdaniami wmawiano publiczności uprzednio, że spodziewać się należy rzeczy naprawdę wspaniałej i że rozszalała obecnie walka ostateczna, mająca na celu „definitywne załatwienie się" z flotą japońską. Szerokie koła amerykańskie podnoszą teraz oskarżenie przeciwko wysokim urzędnikom dowództwa floty amerykańskiej oraz ministerstwa wojny z tej przyczyny, ponieważ okazali oni znowu w proroctwach swych zbyt wielki optymizm, na skutek czego obudzili w Stanach Zjednoczonych nadzieje, jakie się wogóle ziścić nie mogły: Opinja publiczna Stanów Zjednoczonych spodziewała się przeto ogólnie, że tym razem chodziło o ostateczny los wielkiej eskadry japońskich okrętów wojennych.

Według japońskiego raportu frontowego z dnia 29 czerwca z terenu Pacyfiku, zaobserwowano w pobliżu wysp Saipan, Tinian, Rota i Guan różne aljanckie okręty wojenne i inne jednostki morskie. Jak mówi dalej ów komunikat frontowy, osiągnięto prawdopodobnie bardzo dobre sukcesy podczas ataku lotniczego lotnictwa marynarki japońskiej przeciwko kilku okrętom wojennym **aljantów, który to atak** odbył się w dniu 29 czerwca rano. Bliższe szczegóły nie są jednak jeszcze znane.

W czasie innej bitwy, która trwała od nocy 27 czerwca aż do następnego rana, lotnictwu japońskiemu udało się uszkodzić trzy transportowce aljanckie względnie wywołać na nich pożar. Dokładnie nie można było jeszcze stwierdzić wyników osiągniętych na okrętach wojennych, które towarzyszyły tym transportowcom a były również bombardowane, przypuszczać jednak należy również i w tym wypadku, że aljanci ponieśli poważne szkody i straty.

Rozbitkowie na wyspie Jersey.

Berlin, 30 czerwca. **Na południowem wybrzeżu wyspy Jersey wylądowali rozbitkowie kontrtorpedowca aljanckiego, który zatopiony tam został w nocy na 28 czerwca.**

W pobliżu małej miejscowości koło St. Helier przyjęci zostali ci rozbitkowie w dom przez mieszkańców wyspy, którzy zaopiekowali się nimi doraźnie, ponieważ nieszczęśliwi ci byli zupełnie wyczerpani i pokryci licznemi ranami od oparzenia, przedewszystkiem na twarzach. Podczas zatonięcia kontrtorpedowca, według zeznań rozbitków, straciła życie większa część załogi, na skutek ciężkiej eksplozji, która była bezpośrednią przyczyną zatonięcia statku.

Od dwóch dni leży na mieliźnie wielki okręt wojenny aljantów u ujścia rzeki Orne. Na skutek silnego wiatru poprawiła się przejściowo widoczność tak, że stwierdzić było można, iż jednostka jest dawnym francuskim okrętem wojennym, który prawdopodobnie wskutek ciężkich uszkodzeń pod poziomem wody siadł na mieliźnie pod wpływem najechania na miny.

NA MARGINESIE

Pozycja Anglji w obecnej grze.

Genewa, 30 czerwca. *„Jeśli polityka zagraniczna zostaje pozbawioną celu, wówczas obecna wojna traci swój sens" — pisze w artykule redakcyjnym czasopismo angielskie „Nineteenth Century and After".*

Sprzeczności pomiędzy wysiłkiem wojskowym Wielkiej Brytanji a jej wysiłkami politycznemi, pomiędzy jej zdecydowaniem wojskowem a niezdecydowaniem politycznem, pomiędzy jej niezmordowaną uległością wobec obu głównych aljantów a wyniosłą postawą w stosunku do mniej silnych sojuszników, tą tak wielkie — jak stwierdza w dalszym ciągu artykuł — że w całej Anglji zaczynają powszechnie dziwić się, a zarazem wzrasta powszechna nieufność. Autor przypomina, że rządy aljanckie porzuciły kartę atlantycką i oświadczenie o czterech wolnościach, oraz zauważa, że angielska opinja publiczna stara się dzisiaj doszukać zasad podstawowych, których mogłaby się trzymać. Coś tutaj nie jest w porządku — pisze autor w zakończeniu. Równowaga mocarstw została ponownie naruszona wskutek wzrostu potęgi Stanów Zjednoczonych, a przedewszystkiem Związku Sowieckiego. Może dzisiaj Churchill żałuje, że przyszła komuś do głowy idea karty atlantyckiej. Coraz więcej słyszy się w Anglji pytanie: „Jaka właściwie jest nasza pozycja w obecnej grze?". Na pytanie to Anglicy nie otrzymają żadnej odpowiedzi.

Sytuacja wojskowa we Włoszech.

Berlin, 30 czerwca. **Na froncie włoskim walczono i nadal przeważnie między zachodniem wybrzeżem środkowych Włoch i Jeziorem Trazymeńskiem.**

Wzdłuż gościńca, biegnącego równolegle do wybrzeża, zdobyły amerykańskie formacje pancerne kilka kilometrów terenu po ciężkich walkach. Na południe od Sjeny cofnięto walczące tam wojska na nowe pozycje, wskutek czego przeszkodzono zagrożeniu ich skrzydeł. Ciągnące się na zachód od jeziora Trazymeńskiego niemieckie linje zostały utrzymane, mimo bardzo silnego ataku amerykańskich czołgów. Również na wschód od jeziora Trazymeńskiego były wszystkie ataki aljanckich wojsk bezskuteczne. Nad wybrzeżem Adrjatyku zostały wypady aljanckich wojsk pomocniczych rozbite już na przedpolu niemieckich pozycyj.

Walki w Hunan i na wyspie Saipan.

Tokio, 30 czerwca. Główna kwatera japońska komunikuje dnia 29 bm:

1) Operacje na odcinku koło Hunan i w środkowych Chinach części wojsk japońskich zdobyły dnia 26 największą wysuniętą bazę lotniczą Amerykanów Hengyang, przyczem Japończycy już korzystają z tego lotniska.

2) W czasie operacyj w prowincji Honan uzyskali Japończycy od rozpoczęcia akcji aż do dnia 20 bm. następujące sukcesy: naliczono 51.862 zabitych na polach bitwy oraz pojmano 19.777 jeńców. Zdobycz wojenna wynosi 409 dział wszelkich kalibrów, 3.697 maszynowych karabinów, 27.000 karabinów ręcznych, 101 parowozów i wagonów kolejowych 271 samochodów oraz 7.286 uaboi. Zestrzelono 47 aljanckich samolotów. Japończycy stracili 2.008 zabitych.

Japończycy zaatakowali konwój.

Tokio, 30 czerwca. Japońskie lotnictwo zaatakowało dnia 28 bm. koło wysp Marjańskich aljancki konwój i spaliło bombami 3 transportowce. Inna formacja zaatakowała dnia 29 bm. w odważnym nalocie aljanckie statki wojenne. Jakkolwiek stwierdzono kilka celnych rzutów, to jednakże nieznane są dokładne szczegóły.

W kilku wierszach.

Według doniesienia prasy hiszpańskiej, de Gaulle złożył ambasadorowi sowieckiemu w Algierze, Bogomołowowi, oficjalne sprawozdanie o swej wizycie w Londynie. Bogomołow zakomunikował de Gaulle zaproszenie Stalina, celem przybycia do Moskwy.

*

Oficjalny komunikat w sprawie ataków powietrznych na terytorjum bułgarskie brzmi: „W dniu 28 czerwca kilka grup samolotów nieprzyjacielskich przeleciało nad Bułgarją w kierunku Rumunji. Jedna grupa tych samolotów zrzuciła bomby na kilka miejscowości w południowej Bułgarji. Powstały ofiary w ludziach, których dokładna cyfra nie została jeszcze ustalona".

*

Naczelny redaktor portugalskiego dziennika „Nor" pisze: Cherbourg broniony jest przez Niemców z taką zaciekłością i walecznością, że zasługują na podziw.

*

Według doniesienia „Daily Sketch" rząd Bonomi'ego zaproponować miał wysłanie swego delegata do Londynu. Jak jednakże z pewnością przypuszczać należy — tak sądzi to pismo — żądanie to przyjęte zostanie nieprzychylnie przez kompetentne koła londyńskie.

*

W londyńskiej korespondencji do dziennika hiszpańskiego „Ariba" określa się bohaterską walkę Niemców w Cherbourgu jako jedyną w swym rodzaju. Korespondent nadmienia o wielkiem uznaniu, z jakiem wyraża się angielska prasa o obrońcach Cherbourga. Częściowo stawiali niemieccy żołnierze opór nawet po wystrzeleniu ostatniego naboju.

Zakaz fotografowania ważnych objektów.

(tp) **Kraków**, 30 czerwca. Ostatnio ukazało się rozporządzenie policyjne w sprawie fotografowania i innego uwidaczniania ważnych objektów w Generalnem Gubernatorstwie. W myśl rozporządzenia, zabrania się wykonywania zdjęć fotograficznych lub rysunków następujących objektów, albo przedmiotów, oraz powielania ich, sprzedawania, publikowania, lub współdziałania w jakiejkolwiek formie w jednej z tych czynności, albo popierania jakiejkolwiek z tych działalności:

1) Wojskowe lub policyjne objekty i transporty oraz urządzenia i sprzęty wszelkiego rodzaju, służące Niemieckim Siłom Zbrojnym, SS i Policji;

2) Koleje żelazne: urządzenia torów kolejowych, pojazdy kolejowe, budowle, zakłady, lub urządzenia innego rodzaju, a także niewykończone nowe linje kolejowe;

3) Drogi wodne, tamy i porty, mosty ponad drogami wodnemi, śluzy i jazy na wodach, służących komunikacji okrętowej, tamy, urządzenia portowe, transporty wojskowe i policyjne na drogach wodnych i w urządzeniach portowych;

4) **Poczta: urządzenia radjowych stacyj nadawczych, będące w budowie linje kablowe** i techniczne wewnętrzne urządzenia Niemieckiej Poczty Rzeszy i Niemieckiej Poczty Wschodu.

Filmowanie, fotografowanie itp. wyżej wymienionych objektów dozwolone jest reporterom fotograficznym i filmowym, dopuszczonym urzędowo przez Ministerstwo Rzeszy dla Oświecenia Ludowego i Propagandy lub przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy). Ponadto zakaz fotografowania nie dotyczy urzędników, pracowników umysłowych i pełnomocników Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy — Centralne Archiwum Zdjęć), zaopatrzonych w zaświadczenie zezwolenia tejże placówki; rozporządzenie policyjne przewiduje także szereg urzędników policyjnych, których nie dotyczy omawiane rozporządzenie policyjne. Dla innych osób wymagane jest specjalne pisemne zezwolenie. Z wniosku i z pisemnego zezwolenia musi być widoczny bez żadnych wątpliwości rodzaj i miejsce przedmiotów które mają być uwidaczniane. Zezwolenia udziela Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy lub Gubernator Okręgu (Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy) w porozumieniu z tą władzą, do której zakresu należą objekty i przedmioty mające być uwidaczniane.

Fotografje, taśmy filmowe lub rysunki urządzeń i przedmiotów określonych powyżej, przeznaczone do opublikowania lub innego użytku, należy przesłać celem skontrolowania do Głównego Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy; ten ostatni rozstrzyga o dopuszczeniu, w porozumieniu z innemi władzami. Niezaaprobowane płyty, filmy i rysunki oraz powielania należy zająć i zniszczyć.

Fotografje, zdjęcia filmowe i rysunki wymienionych wyżej objektów, istniejące już w chwili wejścia w życie omawianego rozporządzenia policyjnego, lecz nie będące jeszcze w handlu, mogą być udostępnione dla publiczności tylko za zezwoleniem Głównego Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy. Kto wykracza przeciwko postanowieniom przytoczonego rozporządzenia policyjnego, podlega karze według rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem w G. G., o ile czyn nie podlega cięższej karze według innych postanowień karnych. Orzeczenie karne wydaje powiatowa władza policyjna. Ponadto mogą być zastosowane policyjne środki przymusowe. Rozporządzenie policyjne ukazało się w Dz. R. G. G. Nr. 30, r. 1944.

KRONIKA

Czerwiec **30** Piątek

Dziś: Emilji
Jutro: Prz. Krwi PJ.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 22.00 do 4.00

Do naszych Czytelników!

Kraków, 30 czerwca. **Od dzisiaj ukazuje się „Goniec Krakowski" w dwóch wydaniach, tj. w wydaniu dla miasta i dla prowincji. Zarówno Administracja, jak i Redakcja, skłoniły się z różnych powodów do tej zmiany, dającej przedewszystkiem techniczne korzyści, zwłaszcza, że zyskanie nowego miejsca w dzienniku pozwala dać naszym Czytelnikom więcej wiadomości politycznych i miejscowych.**

Redakcja dołoży starań, celem informowania Czytelników w ramach stojącego do jej dyspozycji miejsca, o wydarzeniach wojennych oraz zamieszczania ciekawego materjału kronikarskiego, feljetonowego, nowelistycznego itd. Wobec wprowadzenia od dnia dzisiejszego dwóch wydań, dział polityczny dziennika przybierze postać bardziej urozmaiconą i ciekawszą, nie ograniczając się jedynie do zamieszczania depesz, lecz dając również komentarze do nich oraz artykuły wyrażające stanowisko wobec wydarzeń aktualnych, jakoteż reportaże.

Odnośnie do części ogłoszeniowej dziennika, to stworzenie dwóch wydań daje nowe możliwości. Działy ogłoszeniowe obu tych wydań naszego dziennika ukazują się osobno, tak, że obecnie będzie można dysponować w inny sposób podziałem licznych ogłoszeń, co również przyniesie pewne ułatwienia.

Oba wydania „Gońca Krakowskiego" odróżnione są dodatkowym nadrukiem „Wydanie krakowskie" i „Prowincja", umieszczonym w nagłówku.

Przed wyborem rzemiosła.

Zawody rzemieślnicze, którym brak uczni.

Kraków, 30 czerwca. Rok szkolny kończy się i kadry młodzieży stają przed zagadnieniem, jaki obrać zawód? Zawód, o którym teraz zadecyduje młody człowiek, stanie się jego życiowym celem i podstawą przyszłego powodzenia. Do zadań rodziców należy też odpowiednie pokierowanie tym wyborem, celem zapewnienia w przyszłości współżycia. Zazwyczaj kieruje się młodzież do zawodów najlepiej im znanych i popularnych i nadmiernie już obsadzonych, podczas gdy istnieje wiele zawodów mało znanych, a lepiej się opłacających, w których w dodatku brak jest uczniów. Do takich zawodów należy: lakiernictwo, malarstwo pokojowe, malarstwo szyldowe, szklarstwo i szlifierstwo, terazzo, studniarstwo, dekarstwo, zdunstwo, kamieniarstwo, brukarstwo, sztukatorstwo, murarstwo, ciesielstwo, optyko, bandażownictwo i ortopedja, szlifierstwo i nożownictwo, blacharstwo samochodowe, trykotarstwo, czapnictwo, bieliźniarstwo, gorseciarstwo, hafciarstwo, rękawicznictwo, bednarstwo, szczotkarstwo, tokarstwo drzewne, koszykarstwo, kołodziejstwo oraz wyrób instrumentów szklanych.

W razie wyboru któregokolwiek z tych zawodów, należy się skierować do Urzędu Pracy, Oddział Młodocianych, Kraków, Aleje (Aussenring) 104, III p.

Kurs dla pracowników odzieżowych.

Z początkiem lipca br. rozpocznie się 130-godzinny kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego dla uczni i uczennic III-go roku nauki oraz pomocnic i pomocników rzemiosł odzieżowych, tj. modniarek, bieliźniarzy, tkaczy, trykotarzy, krawców i krawczyń, kapeluszników, czapników, kuśnierzy itd.

Udział w kursie mogą wziąć uczniowie i uczennice 3-go niowo w godzinach popołudniowych.

dział w kursie mogą wziąć uczniowie i uczennice 3-go roku nauki oraz pomocnice i pomocnicy wymienionych rzemiosł, mogący wykazać się świadectwami bądź to 1-rocznej praktyki i 3-letniej pracy zawodowej, bądź też 5-letniej pracy zawodowej bez nauki lub też wreszcie 6-letniej samodzielnej pracy zawodowej. Nie mający ukończonej szkoły zawodowej składają po ukończeniu kursu egzamin eksternistyczny z zakresu szkoły zawodowej.

Do jak najliczniejszego udziału w powyższym kursie zachęca się jak najgoręcej zainteresowanych pomocników oraz uczennice i uczniów III-go roku, jak również tzw. fuszerów, wykonujących swój zawód nielegalnie, gdyż jest to jedyna sposobność, po pomyślnym złożeniu egzaminu czeladniczego, zalegalizowania swego warsztatu.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje do dnia 5 lipca br. Powiatowa Grupa Rzemiosła w Krakowie, Sławkowska 13/15, I. p. Przy zgłoszeniu należy uiścić opłatę kursową oraz złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego wraz z potrzebnemi dokumentami.

(tp) **WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W WARSZAWIE**, jaka odbyła się w dniu 28 czerwca 1944 r., przedstawiają się następująco: 79, 13, 41, 24, 69. Następne ciągnienie odbędzie się w Krakowie w dniu 1 lipca 1944 r.

Msza św. żałobna
za duszę ś. p.
LEONA AJFERA
zmarłego dnia 22. VI. 1944, oraz za duszę ś. p.
Seweryna WOJCIECHOWSKIEGO
ukochanego przyjaciela, w pierwszą smutną rocznicę odprawi się dnia 2 lipca 1944, w kościele parafjalnym św. Katarzyny w Krakowie, na którą zapraszają w smutku pozostali
Żona z Córką, Zięciem i Wnukiem oraz Romanostwo Kiesewscy z Kocmyrzowa.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, oraz oddali ostatnią przysługę memu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu ś. p.
JANOWI GALI
zmarłemu 23. VI. 1944. w Krakowie, a w szczególności Przew. Ks. Drowi Machayowi i Ks. Brzyckiemu, WPanu Stefanowi Grabowskiemu i WPanu Kriecherowi, serdeczne podziękowania składa
Żona, Córka i Syn.

Witraże kościoła Panny Marji.

Kraków, 30 czerwca. Są tacy w Krakowie, którzy przechodząc mimo kościoła Panny Marji, zawsze tam bodaj na chwilę wstąpią. Zdrowaśkę odmówią przed kaplicą Częstochowskiej, w prawej nawie Ojcze Nasz przed stwoszowskim Ukrzyżowanym i na koniec na chwilę poddadzą się czarowi wyniosłej architektury presbiterjum, jej matejkowskiego malowania, a nadewszystko barwom świateł przecedzonych przez szklane szybki okiennych obrazów.

W trzech przepysznych dywanach lśniących się szlachetnemi klejnotami spływają one z podsklepiennej wysoczyzny — już tylko trzy pozostało z jedenastu, którymi w epoce Kazimierza Wielkiego świątynię Marjacką ozdobiono.

Wśród wielu rodzajów sztuki ten jeden z niewielu, witrażownictwo stwarza dzieła przez czas niespożyte. Kolorowe szkiełka, na które nałożono czernią rysunek i utrwalono go w ogniu, ujęte w oprawkę z ołowiu, opierają się wszelkim działaniom; zniszczyć je może tylko człowiek — barbarzyńca lub nieuk — lub katastrofa żywiołowa.

Nie można nie zadrżeć na myśl, że i ten bezcenny skarb kulturalny mógłby podzielić los tylu już w tej wojnie poniszczonych dzieł sztuki. Jak groźne memento przypominają się świeże ruiny zbombardowanej przez Anglików katedry w Rouen i martwy szkielet okaleczałych murów Monte Cassino — a i na naszej ziemi widnieją już bliższe spustoszenia; niedawne ostrzeżenie na terenie Lwowa, gdzie nalotem bolszewickim dotknięte zostało Ossolineum, każe być wczas przewidującym. Liczne zjawiska przemawiają za tem, że wojna się jeszcze nie kończy, lecz dopiero dochodzi do swego punktu kulminacyjnego. Tego wiedzieć nie możemy, czy w jej strasznym bilansie nie znajdzie się może i dłuższa lista zniszczonych świętości, będących świadectwem najwyższego twórczego genjuszu człowieka i czy w długim wykazie nowych ruin nie zapiszą kiedyś kościołów Krakowa, skarbnic naszych najbliższych sercu pamiątek.

Z tej to przyczyny u zachodnich murów przepornych najświetniejszego z krakowskich kościołów rosną w górę rusztowania, podsadzają się dla dosięgu blisko witrażowych okien. Wszystkie one zostaną wyjęte, aby być zabezpieczonemi na wszelką ewentualność, jaką może spowodować ślepy los wojny. Jest to nakazem ogólnego interesu publicznego; dzisiejszy urząd konserwatorski spełnia swój obowiązek żmudny i wymagający wielkiego nakładu pracy, gdyż nie można, nie wolno przez zaniedbanie narazić tak wielkiego dobra społecznego na uszkodzenie czy zniweczenie.

Odtworzyć witraży nie można. Chociażby się najsumienniej utrafiło właściwy, z oryginałem pokrywający się rysunek, gdyby ktoś umiał wiernie powtórzyć barwy, brak będzie szybom tej niedającej się w warsztacie odrobić, patyny, którą szkło przez działanie promieni słonecznych nasiąkło przez wieki. Trzeźwa rachuba konserwatorska dyktuje też, że na wszelki wypadek winno się też zachować dokładny obraz każdej kompozycji figuralnej zawartej w oknie witrażowem. To więc będzie teraz także należało do rozpoczętych już pracy, mających na celu ochronę tego skarbu sztuki przed możliwą szkodą.

Z pięciu okien zaszklonych witrażami dwa są niemal współczesne, jeden, którego ośrodkiem kompozycji jest Matka Boska Częstochowska — w drugim zaś także miejsce zajmuje Matka Boska Ostrobramska. Trzy okna: północne, zachodnie i południowe są średniowieczne. W nich obrazków jest 115 (to jest 37, 36 i 42). Nie są to dzieła jednej ręki, ani też nie są one między sobą równoważne pod względem wartości, na ogół jest to robota rzemieślnicza, w najlepszym jednak tego słowa znaczeniu; są w tem przecież cacka artystyczne, jak np. okienko przedstawiające koronację Matki Boskiej, bardzo szlachetne w rysunku i doborze kolorów.

Pod względem treści mamy tu dwa tematy: w oknie północnem historję świata, w dwu innych życie Chrystusa, w ujęciu Biblji Ubogich.

Czytało się treść tej biblji z góry na dół, obecny układ sprzeczny jest z tym porządkiem od czasu, gdy restauracja w 1885 wprowadziła te mącące odmiany.

Zrozumienie wysokiej wartości witraży kościoła Panny Marji znalazło wcześnie już wyraz w zainteresowaniu się nim przez naukę polską. Już w roku 1835 ukazała się poważna na ten temat rozprawa ks. J. Maliszewskiego, drukowana pod tytułem „O oknach różnobarwnych w kościele P. M.“, a w trzydzieści lat później Józef Łepkowski stworzył komplet akwarelowych reprodukcyj marjackich witraży, należący do zbiorów Muzeum Sztuki i Architektury U. J.

Za niewiele dni ramy okien prezbiterjum kościoła P. Marji wypełnią nowe okienne szybki barwą swą zastosowane do efektu przyciemniania wnętrza, jeszcze więc przez ten czas miłośnicy uroku tego miejsca, w wielkiej mierze spowodowanego przez witrażowe światło, będą mogli przeżywać te osobliwe wrażenia, jakie stąd tylko, z Marjackiej świątyni się wynosi.

(W.).

Z desek scenicznych.

Co grają w teatrze?

Piątek, 30 czerwca, godz. 18-ta Wieczór humoru mistrza Mrozińskiego. Wspaniałe „kawały“, sceny mimiczne, śpiewające, taneczne pokaze niezrównany komik, król humoru Jan Mroziński. Prócz tego udział biorą: Bronisława Średnicka, sopran oraz Paweł Mieczyński, wirtuoz w grze na harmonijkach ustnych i pile.

Podopieczni opieki otwartej miejskiego urzędu Opieki Społecznej.

(tp) **Kraków, 30 czerwca.** Opieka Otwarta to przeciwstawienie do Zamkniętej, której objektem jest pensjonarjusz, a więc naogół korzystający z pełnego utrzymania. Takich, którzy należeli do kategorji podopiecznych Opieki Otwartej, miał Zarząd Miejski w Krakowie tuż przed wojną około 3.500.

Wybuchła wojna. Runął przypływ uchodźców — zrazu z zachodnich ziem Polski, później i ze wschodnich i wogóle ze wschodu. Potem dołączyły się do tego masy przesiedleńców. To wszystko, dołączając się do miejscowych klientów oficjalnej Opieki Społecznej, sprawiało, że statystyka w tym dziale pracy Zarządu Miejskiego wykazywała nadmiernie silne przyrosty. Już we wrześniu notowano 14.000 podopiecznych, w październiku 24.500, na marzec roku 1940 przypadł punkt kulminacyjny, który wyraził się liczbą aż 63.000.

Byli w tem wszyscy i zewsząd. Rolnicy i robotnicy, urzędnicy i wolne zawody. Przed urzędem Miejskiej Opieki Społecznej, mieszczącym się podówczas przy ul. Kopernika, rozsnuwały się długie ogony, w których cierpliwie czekano na zasiłek, pomoc, skierowanie, radę. Potrzeby tych, którzy całe swe mienie utracili, równały się pełnemu normalnemu, choćby najskromniejszemu zapotrzebowaniu w zakresie tego, co się nazywa artykułem nieodzownym. Trzeba więc było starać się o pomieszczenie, jadło, odzież i dawać pomoc leczniczą.

Ciężar dla miasta był olbrzymi i sprawność jednak aparatu urzędowego, przejętego poczuciem narodowego i społecznego obowiązku, była zadziwiająca. W 34 klasztorach, w licznych szkołach i wielu innych zaimprowizowanych masowych domach noclegowych pomieszczono tysiące, a gęsto rozsiane po mieście kuchnie ludowe dawały wystarczającą strawę. Najważniejszem jednak zadaniem urzędu było zapewnić tym, ze swego życiowego koła wypchniętym — nowe warunki pracy i bytu. Z pomocą Urzędu Pracy udawało się i wkrótce tajać poczęły owe wielkie liczby: pod koniec roku 1940 było więc podopiecznych już tylko 45.000, w rok później 25.000, z końcem roku 1942 — 16.000, w 1943 — 12.000, a dziś, w połowie roku 1944 — 11.000. W ostatniej tej liczbie obniżenie należy raczej uważać za zwyżkę; wpłynęły na to ostatnie wypadki, poczęte jeszcze w marcu. Jest oczywiście w tych wszystkich liczbach jako mało znamienne jądro podstawowe, liczba podopiecznych „własnych“, miejscowych, lecz w stosunku do „obcych“ nikła bardzo.

O jednych i o drugich jednako dba Miejski Urząd Opieki Społecznej.

SYLWETKI ARTYSTÓW.

Józef Prząda.

Kraków, 30 czerwca. **Na najbliższym koncercie wokalnym, który odbędzie się 1-go lipca w „Błękitnej Sali“ Filharmonji G. G. wystąpi młody artysta Józef Prząda, którego publiczność krakowska poznała podczas jego koncertów oraz w ramach koncertu operowego w Filharmonji G. G., kiedy to odtworzył fragmenty z op. „Rigoletto“.**

Józef Prząda rozpoczął swoją karjerę artystyczną jako tenor liryczny tuż przed obecną wojną, w latach 1938—1939 w operze poznańskiej, gdzie występował jako solista. W styczniu 1939 r. stał się laureatem konkursu radjowego w Poznaniu oraz dał się poznać publiczności w kilku audycjach radjowych. Dotychczasowe rezultaty jego pracy rokują młodemu artyście dobre widoki na przyszłość. Wkrótce rozpocznie on swoje występy w Warszawie w teatrze „Jar“.

Zaginęła 18-letnia.

Dnia 27 czerwca, o godz. 21.30, wyszła w Wieliczce do pracy 18-letnia pracownica Żupy Solnej, Czesława Niedrygoś i nie wróciła już do domu. Zaginiona ubrana była w żółty płaszcz, żółte obuwie, chałat roboczy. Jest ona wzrostu średniego, blondynka, posiada niebieskie oczy i okrągłą twarz. Osoby mogące dać informację o zaginionej, proszone są o zgłoszenie się w najbliższym posterunku policji.

(tp) **NOWE DZIENNIKI ROZPORZĄDZEŃ.** Dziennik Rozporządzeń dla GG, Nr. 29, z dnia 19 czerwca 1944 r. zawiera rozporządzeniem o obowiązku zgłaszania się i o obsadzaniu stanowisk lekarzy weterynaryjnych. Dziennik Rozporządzeń dla GG, Nr. 30, z dnia 24 czerwca 1944 roku zawiera: rozporządzenie w sprawie ściągania udziału gmin i związków gmin w ciężarach Generalnego Gubernatorstwa (rozporządzenie o udziale w ciężarach), rozporządzenie policyjne w sprawie fotografowania i innego uwidaczniania ważnych objektów w Generalnem Gubernatorstwie, rozporządzenie w sprawie zgłaszania trucizn określonego rodzaju.

(tp) **RABUNEK NA PLEBANJI.** Do mieszkania księdza Franciszka Sieradzkiego we wsi Rachwałowice, gmina Koszyce, w powiecie miechowskim wtargnęło onegdaj kilku bandytów, którzy dokonali rabunku garderoby i 1000 zł. w gotówce. Ci sami sprawcy udali się następnie do mieszkania właściciela majątku Rachwałowice i zabrali stamtąd garderobę, żywność i 1.600 zł. w gotówce. Policja zajęła się wykryciem sprawców.

Wiadomości ze świata.

JENNY KAMMERSGAARD ODNALEZIONO. Jenny Kammersgaard, którą już uważano we wtorek w Oeresund za zaginioną podczas swego treningowego wyczynu, została odnaleziona we środę wieczorem przez niemiecki patrol. Pływaczkę przywieziono — jak twierdzą — w dobrym stanie zdrowia do Gilleleje, jednej z miejscowości kąpielowych na północnym cyplu Zelandji. Cały czas od swego startu we wtorek o godz. 4-tej rano aż do godz. 23 wieczorem, a zatem równe 23 godziny przebywała ona na wodach Oeresundu.

(tp) **MORDERSTWO I RABUNEK.** Do mieszkania Józefa Smugi, gajowego w Uroczysku-Korzeń, gm Drugnia, pow. buski, wtargnęło onegdaj w nocy kilku uzbrojonych bandytów i po sterroryzowaniu domowników, uprowadziło ze sobą gajowego. W chwilę później z pobliskiego lasu dobiegł huk dwóch strzałów rewolwerowych, które — jak się później okazało — położyły kres życiu Józefa Smugi, Bandyci po dokonaniu morderstwa, wrócili jeszcze do mieszkania i zrabowali garderobę, bieliznę oraz obuwie. Zarządzony pościg nie przyniósł do tej chwili pozytywnych rezultatów.

(tp) **TRĄD W LONDYNIE.** W Londynie stwierdzono — według doniesienia United Press, zamieszczonego na łamach „Nya Dagligt Allehanda“ — dwa wypadki trądu, wskutek czego w angielskiem społeczeństwie powstał popłoch, związany z silną reakcją. Rozchodzi się tu o dwóch chorych, przybyłych z wyspy Cypru. Zachodzi wielkie niebezpieczeństwo rozszerzenia się tej straszliwej zarazy w Londynie. Angielskie pismo medyczne „The Lancet“ żąda w swym artykule jak najrychlejszej zmiany ustawy, gdyż dotychczas wskutek luki w angielskiem ustawodawstwie, trąd nie został wciągnięty do rzędu chorób, podlegających obowiązkowi izolacji.

(tp) **GRADOBICIE W HISZPANJI.** W prowincji Murcia spadł grad takiej wielkości, jakiej dotychczas nigdy nie widziano w Hiszpanji. Największa bryłka gradu była wagi 2 kg. Najmniejsze bryłki gradu miały jeszcze objętość jajka.

PKH
POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 30 czerwca do dnia 6 lipca 1944:

APOLLO św. Tomasza 11
GASPARONE
Marika Rökk, Leo Slezak.

WANDA św. Gertrudy 5.
TRUXA
La Jana, Rudi Godden.
Początki seansów o godz. 13.15 i 17. W niedziele i święta o godz. 10.30, 13, 15 i 17.

SZTUKA św. Jana 6.
STRZAŁ NA SCENIE
Elfie Meyerhofer, Rudolf Fernau.

ATLANTIC Stradom 15.
MOJA ŻONA TO PERŁA
Trude Marlen, R. A. Roberts.

UCIECHA Starowiślna 16
ZATARTE ŚLADY
Kristina Söderbaum, Fritz van Dongen.

STELLA Lubicz 15.
NIEBEZPIECZNA GRA
Jenny Jugo, Theo Lingen.

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14.30, 16.30 i 18.30. W niedziele i święta o godz. 11, 14.30, 16.30 i 18.30.
Po rozpoczęciu Tygodnika, wstęp wzbroniony.

ŚWIATOWA PANORAMA
„FOTOPLASTIKON“
Kraków, Szczepańska 5
Od dnia 1 do dnia 7 lipca 1944 r.: „ABACJA, FIUME, LOVRANA“ i inne malownicze porty Adrjatyku.

KSIĄŻKI
Kupuje — płaci najlepsze ceny
ANTYKWARJAT „ADAM“
Kraków, Szpitalna 8.

SYNTETYCZNE
WODY MINERALNE
stołowe i lecznicze
Rzęca-Chmurski, Kraków
od 80-ciu lat nadal w niezmienionej jakości wyrabiane. Teraz także na wodzie wyjałowionej systemem elektro-srebrowym „Katadyn“ — Sprzedaż w aptekach i drogerjach.

Wolne posady

Poszukiwane 3 pokojówki hotelowe na dobrych warunkach. Język niemiecki niewymagany. Zgłoszenia: Deutsches Gästehaus, Krakau, Aussenring 101.

Dziewczyna do sprzątania biur, częściowo do pomocy w kuchni, może się zaraz zgłosić. Wyżywienie i karty dodatkowe. Zgłoszenia wraz z dokumentami godz. 10—12, pokój 7. Hauptverband der Getreide- und Futtermittelwirtschaft, Krakau, Gertrudenstr. 12.

2 sprzątaczki potrzebne do urzędu niemieckiego. Dodatkowe przydziały. Zgłoszenia możliwie osobiste: Kraków, ul. Straszewskiego (Westring) 42. 769

Potrzebna dziewczyna do sklepu masarskiego. Wiadomość: Kraków, Król. Jadwigi 16. 828

Potrzebna bufetowa zaraz. Zgłoszenia: Bufet Teatru Powszechnego, Kraków, pl. Szczepański 1. 865

Potrzebny skotak do gospodarstwa rolnego, od zaraz. Kraków, Twardowskiego 25. 877

Poszukuję kobiet każdego wieku do szycia wierzchów i drewniaków sposobem pracy domowej. Praca lekka przy dobrym wynagrodzeniu. Oraz potrzebny chłopiec od 14—16 roku do posyłek. Kraków, Karmelicka 22. Sklep. 900

Poszukujemy od zaraz 1 stenotypistki, perfekt język niemiecki, oraz 1 sprzedawczyni, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: Bildverlag Heinrich Hoffmann, Krakau, Adolf-Hitler-Platz 41. 9821k

Buchaltora, lub buchalterki, ze znajomością ramowego planu kont, od zaraz poszukujemy. Zgł. osobiste codziennie od godz. 8—12 i od 15—18: Krakau, Warthestrasse 13 (Ausgleichstelle).

Stenotypistki (perfekt) z niemiecką stenografią do interesującej pracy, poszukuje od zaraz niemiecka placówka urzędowa. Zgł. osobiste od godz. 8—12 i od 15—18: Krakau, Warthestrasse 13 (Ausgleichstelle). 9823k

Ślusarzy, pomocników ślusarskich, tokarzy i uczni, przyjmę od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Metallwarenfabrik Krakau-Dębniki, Kilińskiego 17. 9383k

Pomocnicy domowej, godnej zaufania i bezwzględnie uczciwej, do całkowicie samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, bez dzieci, od zaraz poszukujemy. Warunki: dobre, umiejętności w gotowaniu, pierwszorzędna praczka i prasowaczka. Zgł. osobiste: Kraków, Alte Weichselstr. 30. 9805k

Dziewczyna, do wszystkiego, lubiąca dzieci, potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Stanisława 6, m. 3. 221

Dziewczyna, czysta, możliwie choćby z częściową znajomością języka niemieckiego, poszukiwana do niemieckiego domu, natychmiast, lub później. Wynagrodzenie, utrzymanie, mieszkanie, oraz pomoc odzieżowa, zapewnione. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12. Kraków, ul. Ziegengeist (Romanowicza) 9. 466

Poszukuję dziewczyny od zaraz, samodzielnej, czystej, uczciwej, z gotowaniem, na dobrych warunkach. Kraków, koniec przystanku tramwajowego Nr. 2. Bronowice, ul. Zarzecze 16, sklep p. Kulki. 692

Sprzedawczyni inteligentna z językiem niemieckim, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Deutsches Lebensmittelgeschäft Anna Fröhlich, Kraków. Fałata 8, między godz. 15—17. 9973

Pomocnica domowa, dochodząca, lub stała, do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna. Kraków, Kapucyńska 5, m. 6.

Fryzjerskiego ucznia i uczenicę, przyjmę. Kraków, ul. Chrobrego 9. 9640

Fryzjerka, zdolna potrzebna. Stefan Czermiński, Nowy Targ, Kolejowa 2. 525

Niewykwalifikowani robotnicy fabryczni mają możność wyszkolenia się w zakładach przemysłowych w Prusach Wschodnich. Dobre utrzymanie i higieniczne pomieszczenie. Bliższych informacyj udziela: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Brugstrasse 60 (Grodzka).

Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) Nr. 60, poszukuje robotników wszystkich zawodów do pracy w Rzeszy Niemieckiej. Dobre warunki pracy, utrzymanie i pomieszczenia.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Dom zamożny, warunki b. dobre, blisko Krakowa, może być starsza lub ołomna. Warunek: dobre serce i umiejętność pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9785P“.

Pomoc do małego gospodarstwa domowego poszukiwana. Dobre wyżywienie, traktowanie i wynagrodzenie zapewnione. Posada do objęcia od zaraz. Czyste i solidne reflektantki zechcą się zgłosić: Kraków, Fałata 13 c, m. 40.

Fryzjer męski, może być zamiejscowy, zostanie przyjęty zaraz. Kraków, Grodzka 51. 9925

Nieduża fabryka gwoździ w pobliżu Krakowa, poszukuje dobrego przodownika do przeciągarki drutu, zaznajomionego z produkcją gwoździ. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty prosimy składać do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 9968“.

Posad poszukuje

Polka — Lwowianka, inteligentna, z 16-letnią córką, poszukują jakiejkolwiek pracy, z pomieszczeniem, tylko na prowincji. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 843“.

Panna, l. 19, posiada szkołę gospodarczą, maszynopismo, język niem., dobrą prezencję — szuka pracy. Biuro Ogł., Kraków, Sienna 12 dla „19“. 896

Zdolna krawcowa, szuka szycia po domach prywatnych. Szyje szybko i tanio. Kraków, Kościuszki 44, m. 15. 9437

Pracowita kobieta, umiejąca robić swetry, pomoże w gospodarstwie na wsi, na przeciąg 2 mies. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9702“.

Kupno nieruchomości

Kupię mały domek z ogródkiem, przy Krakowie, od właściciela. Podać odległość od tramwaju, oraz cenę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 607“.

Sprzedaż nieruchomości

Majątki ziemskie, od 100—800 mórg z zabudow. i bez. Domy 1 i 2 rodz. Kamienice i Wille, komf. Parcele w Krakowie i na przedm. Zakopanem, Rabce, Woli Just., Bronowicach, Osiedlu Ofic. i Urz., bardzo ładne i jeszcze tanie: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 9981

Parcele: w Zakopanem, Rabce, Krakowie i przedm., Woli Just., Bronowicach, Łagiewnikach, Borku F., Prądniku, Osiedlu Urz., Bieżanowie (N. Osiedle) i wiele wiele innych: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 9982

Zakopane. Wille, pensjonaty, domy od 2—8 pok., z ogrodami, od 1000 m². Masa parcel budowl., bardzo ładnych. Wybór duży, ceny niskie: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 9980

Sprzedam parcelę 200 s. z materiałem budowl. oraz 298 s. w Prokocimiu bez pośredników. Kraków, Wola Duchacka, ul. Sportowa 13, przy Gminie. 688

Bieżanów. 5-cio pokojowy, komfort. murowany, 3/4 morgi sadu, sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 9659

Okazja! 100 sąż., Nowa Olsza, za połowę ceny, sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 9661

Nowa Olsza, 150 sąż., wydzielone, zatwierdzone, 5 min. od tram., sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00.

Wola Justowska, 300 sąż., przy autostradzie, tanio sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00.

Willę, luksusową, komfortową, 5 ubikacyj z ogrodem owocowym, 1400 sążni blisko Krakowa, tanio sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 155

Parcelę w nowej dzielnicy Krakowa, wyjątkowa okazja, oraz wiele innych parcel, sprzeda: Biuro „Własna-Strzecha“. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10, oficyna, I. p., telef. 158-35. 367

Wola Justowska. Parcelę budowlaną, 241 sążni, obok przystanku autobusowego, sprzedam. Kraków, Basztowa 10/1.

Parcela budowl., 400 m² i domek jednorodzinny, blisko tramwaju, do sprzedania. Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Bochnia: dom murowany, I. p., 20 komf. ubikacji, parcela frontowa, 400 sążni, centrum, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 562

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 131

Voigtländer małoobrazkowy z Heliarem kupi: Centrokomis, Kraków, Grodzka 9.

Srebro stare, kupuję. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9, oficyny. 844

Elektryczne urządzenie do fabrykacji lodów kupię. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 856“.

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki. Kraków Wiślna 9. 5638

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki. Kraków Wiślna 9. 5639

Lornetki turystyczne poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 32. 9468

Kupuję używaną garderobę: Kraków, Bracka 10, m. 7, oficyna. 9855

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Łóżeczko dziecięce kupi. Kraków, św. Marka 19, obok Florjańskiej. Sklep.

Materace z włosia, trawy morskiej, kupi Kraków św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 8762

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż, komis, ocena — Muaeus, Kraków, Adolf Hitler-Platz 37. 9758

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Kupię używaną garderobę, oraz inne rzeczy. Kraków, Limanowskiego 31, m. 6, (ganek). 9976

Matrymonjalne

Urzędnik dobrze sytuowany, kawaler, lat 34, blondyn, wzrost średni, dobrze zbudowany, zrównoważony, łagodnego charakteru, niebiedny, własne mieszkanie, zdecydowany, pozna pannę w celu matrym. niemałą, nieszczupłą, ze średniem wykształceniem, do lat 29, ładną, z natury poważną optymistkę. Zdjęcie pożądane (zaraz zwrócę). Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9834“.

Szatynka młoda, miła, sympatyczna, o przeciętnej urodzie, z braku znajomości, pragnie tą drogą poznać pana o podobnych walorach na stanowisku, w celu matrym. Zgłoszenia z fotografją proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8291“.

Pana miłego, niezależnego, z akad. wykształceniem, do lat 45, z braku towarzystwa pozna blondynka, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8292“.

Przystojna wartościowa, niezależna, własne mieszkanie, pozna w celu matrym. pana od 40—50 lat, kulturalnego, na stanowisku. Wdowcy mile widziani. Zgłoszenia tylko poważne kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8304“.

17-letnia, ciemno-blond., inteligentna (uroda? — rzecz gustu) z braku czasu pragnie poznać pana przystojnego, inteligentnego od lat 23 do 30. Cel matrym. Zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8325“.

Indywidualistka lat 20, wzrostu średniego, typ cyganki (biedna), pragnie poznać pana inteligentnego, przystojnego od lat 23—30. Pierwszeństwo szatyni. Zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8326“.

Panna lat 30, sympatyczna, dobre serce, pozna pana przystojnego, religijnego, dobrze sytuowanego, do lat 35. Pierwszeństwo kawalerowie, separowani wykluczeni. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8306“.

Różne

Kot z białą obwódką na szyi, sierści tygrysa zaginął od tygodnia. Uprasza się o oddanie za wysokim wynagrodzeniem. Kraków, ul. Szpitalna 9, m. 4. 782

Przewożę samochodem materjały budowlane i inne, we wszystkich kierunkach. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 765“.

Skład starego żelaza, Kraków, Topolowa 31, przyjmuje wszelkie odpadki żelaza, metali i flaszek. 6376

Gustaw, specjalista trwałej ondulacji, wyuczony w Wiedniu, wykonuje płynami zagranicznymi, najlepszymi, nieszkodliwymi. „Jasia“. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3. 8942

Place składowy 4—10.000 m², w dobrym punkcie, kupi, lub wydzierżawi większa organizacja gospodarcza. Zgł. możliwie z planem położenia i ceną do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 801“.

Letnik Marjan proszony jest o podanie swego adresu p. Kaczorowskiej, Grębałów Nr. 64, poczta Mogiła. 690

Foxterrierka, ostrowłosa, z plamą popielatą na głowie, zaginiona 25. VI., wabi się „Szeri“, ktokolwiekby wiedział, proszony za wynagrodzeniem. Kraków, Pędzichów 22, m. 1. 743

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materiału. Kraków, Św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 798

Pana, który prosił mnie o spotkanie 24. bm. na Głównej Poczcie, proszony jest o zjawienie się pod moim adresem: Roman Karpas, Kraków-Dębniki, ul. Rolna 3. 861

Portrety artystyczne, sangwiną, lub węglem z natury, lub fotografji. Kolorowe według umowy wykonuję. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 891“.

Mały, czarny pies, ratlerek, zbiegł, za odprowadzenie zwrot.: Kraków, Seebenwirtstrasse 14, m. 9. 9824k

Poszukuję pożyczki 50.000.— jako wkładu do handlu żelaznego, pewna lokata, dobry procent. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 633“.

UWAGA! UWAGA!
Miłośnicy i Sympatycy zespołu koncert-jazzowego
PIŁESKI TADEUSZ
(harmonista-wirtuoz)
RELIM FRED
(pianista-skrzypek)
SYSKA KAZIMIERZ
(refrain jazz)
występują obecnie w każdą niedzielę od godz. 12 do 17
W RESTAURACJI
„POD ŁOSOSIEM“
KRAKÓW, UL. ŚW. WAWRZYŃCA 24 (róg ul. Dajwór) vis a vis Elektr. M.

Interwencje w Urzędach
tłumaczenia, podania uskutecznia uprawniony tłumacz
Kraków, ul. Berka Joselewicza 25, m. 5, (vi-à-vis garażu)

Złoto branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 443

Halina Lisecka i Cecylia z Kobalów Szostakowa, ewakuowane z Bełza, proszone o podanie wiadomości o sobie: Łańcut, ul. Bagnistów 5. Michalina Chudzikowa. 454

Poszukujemy cichego, lub aktywnego spólnika z ca. 1,000.000 zł do większego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 614“.

Keszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja“, Kraków, Długa 27.

Elektryczne instalacje świetlne, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 9761

Agencję firmy spedycyjnej umieścimy w Śródmieściu Krakowa, telefon założymy, pośrednictwo wynagrodzimy. Wiadomość: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 330.

Rodziny mogą wyjechać na roboty rolne do południowej Rzeszy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. 60 (Grodzka).
Krakau, Burgstr. 60 (Grodzka). 9817k

Ujęcie zbioru nasion dzikich drzew owocowych F-a A. Kaschube, Gartenbaugrosshandel Krakau, Marienplatz 9, przyjmuje w każdej ilości nasiona dzikich drzew owcowych jak: czereśnie (Vogelkirsche), wiśnie (Sauerkirsche), śliwki (Punus divaricata), oraz nasiona dzikich jabłek i gruszek. Przewidziane premie w cukrze są następujące: pestki czereśni 4 kg cukru za 1 kg, pestki wiśni 3 kg cukru za 1 kg, pestki śliwki 4 kg cukru za 1 kg, nasiona jabłek i gruszek 12 kg cukru za 1 kg, oraz ew. dopłata w gotówce. Przyjmujem również w każdej ilości nasiona jabłek i gruszek szlachetnych gatunków zimowych, dając 3 kg cukru za 1 kg i taką dopłatę w gotówce, jak przy nasionach dzikich drzew. Termin dostawy dla pestkowych do 1. XII. 1944. Termin dostawy dla jabłek i gruszek do 1. II. 1945 r. 9820[illegible]

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.